

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **P. L.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, bez udziału stron,

w dniu 28 kwietnia 2025 r. zażalenia obrońcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. akt V Ka 1105/24,

o odmowie przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 1105/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kwidzynie

z dnia 19 marca 2024 r., sygn. akt II K 465/23,

zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że przywraca obrońcy termin do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 lipca 2024 r. w sprawie V Ka 1105/24 .

[J.J.]

UZASADNIENIE

W przedmiotowej sprawie zaistniał układ procesowy, w którym żona skazanego, nie będąca stroną postępowania, ustanowiła w dniu 6 sierpnia 2024 r.

obrońcę dla swojego pozbawionego wolności męża, w celu złożenia wniosku o przywrócenie terminu do sporządzenia i doręczenia wyroku Sądu odwoławczego, a P.L. zaakceptował ten wybór udzielając tejże obrończyni upoważnienie do działania na jego rzecz, o czym adwokat powiadomiła Sąd Okręgowy w Gdańsku 31 października 2024 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku na podstawie art. 126 § 1 k.p.k. *a contrario* odmówił przyjęcia złożonego w po terminie wniosku z 6 sierpnia 2024 r., uzasadniając decyzję tym, że po pierwsze D. L. nie posiadała legitymacji do ustanowienia pełnomocnika, albowiem skazany, który uczestniczył w rozprawie apelacyjnej i był na ogłoszeniu wyroku, miał już ustanowionego adwokata D. S. , a po drugie adw. M. D. nie zachowała ustawowego terminu 7 dni, o którym mowa w art. 126 § 1 k.p.k. Na powyższe postanowienie złożyła zażalenie adw. M. D. i postulując zmianę decyzji Sądu Okręgowego, wskazała, że dotychczasowy pełnomocnik skazanego nie działał na jego korzyść i na poparcie swojego stanowiska dołączyła do akt dokumentację z poczty mailowej wymienianej pomiędzy Kancelarią adwokacką adwokata D. S. a skazanym oraz jego żoną.

Mając na uwadze zaistniały stan prawny Sąd Najwyższy zdecydował o przywróceniu P. L. terminu do złożenia wniosku o doręczenie mu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 lipca 2024 r., przy czym przedmiotową decyzję poprzedził szereg rozważań wynikających z chaosu, jaki zapanował w przedmiotowej sprawie.

I tak, nie można tracić z pola widzenia, że skazany ustanawiając obrońcę z wyboru adwokata D. S. żywił uzasadnione przekonanie, że będzie on działał w jego interesie, co oznaczało m.in., że poinformuje skazanego o wszelkich możliwych drogach dalszego działania w sprawie po zapadnięciu wyroku Sądu odwoławczego, *notabene* niepomyślnego dla P. L. . Po drobiazgowym przeanalizowaniu dokumentacji mailowej złożonej w aktach zarówno przez adw. M. D. oraz adw. D. S. (k. 457, 473, k. 507, k. 510) Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie sposób wyjaśnić, jaki przebieg miały ustalenia pomiędzy dotychczasowym obrońcą P. L. a skazanym. Całej sprawy nie rozwiązało też pismo obrońcy z 29 września 2024 r. (k. 471), ponieważ wymienione w nim czynności procesowe, takie jak złożenie wniosku o uchylenie środków

zapobiegawczych, zaliczenie złożonego przez P. L. poręczenia na poczet orzeczonych kosztów sądowych, postulat odroczenia wykonania kary a następnie przerwy w karze - są niekwestionowane, natomiast nadal nie wiadomo, czy w ogóle poinformował swojego klienta o alternatywnych opcjach działania m.in. złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, co nie byłoby jednak jednoznaczne z uruchomieniem procedury kasacyjnej, a zarazem nie zamykałoby drogi do jej wszczęcia, jak to koniec końców stało się. Po włączeniu się do sprawy, w dniu 6 sierpnia 2025 r., z inicjatywy żony skazanego, adwokat M. D. , nie uniknięto kolejnych przeoczeń: przede wszystkim mając na uwadze przepisy procedury karnej regulujące granice upoważnienia do obrony należało niezwłocznie doprowadzić do podpisania pełnomocnictwa przez P. L. . Czynność ta, pozbawiona daty, została dopełniona dopiero 31 października 2024 r. (k. 486 i 487), po tym gdy zarządzeniem Przewodniczącego V Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego (k. 476) z uwagi na treść art. 83 § 1 k.p.k. odmówiono nadania biegu jej wnioskowi z 6 sierpnia 2024 r. o przywrócenie terminu do dopełnienia czynności z art. 422 § 1 k.p.k., albowiem nie została ona skutecznie umocowana przez żonę skazanego. Doprowadzono więc do sytuacji, w której adwokat ustanowiona początkowo przez D. L. uchybiła ustawowemu terminowi 7 dni, o którym mowa w art. 126 k.p.k.

Na podstawie art. 126 § 1 k.p.k., jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 dni od ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana. Przyjmuje się, że okolicznością niezależną od skazanego mogą być niekorzystne działania obrońcy, co stanowi warunek przywrócenia terminu zawitego. Na gruncie przedmiotowej sprawy aktualne stały się liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, według których uchybienie terminowi zawitemu leżące po stronie obrońcy nie może obciążać skazanego i szkodzić jego interesowi procesowemu, gdyż jest to przyczyna od niego niezależna (post. SN: z 10 stycznia 2000 r., IV KKN 32/99, z 24 lutego 2011 r., III KZ 4/11, z 29 maja 2012 r., III KK 87/12), a o jego przywrócenie wnosić może także skutecznie obrońca, który terminowi temu uchybił (post. SN z 27 stycznia 1994 r., WO 11/94). Trzeba przypomnieć, że w przedmiotowej sprawie skazany

miął obrońcę, więc to na tym adwokacie spoczywał obowiązek dalszego działania na rzecz klienta, także po prawomocnym zakończeniu postępowania, przez złożenie bądź poinformowanie go o możliwości złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku a w razie stwierdzenia nieprawidłowości w działaniu tego adwokata kolejny obrońca powinien był działać zgodnie z literą prawa na rzecz skazanego. Pierwszym aspektem, który zadecydował ostatecznie o zmianie zaskarżonego postanowienia była więc po pierwsze niemożność stwierdzenia, jakie były rzeczywiste ustalenia pomiędzy adw. S. a jego mocodawcą. Czy po tym jak P. L., który był obecny na ogłoszeniu wyroku i pilnie przekazał adwokatowi jego treść, obrońca odradził mu składanie wniosku o uzasadnienie a skazany zgodził się poprzestać na wdrożeniu procedury z art. 151 i 153 k.k.w., czy też obrońca uchybił 7 dniowemu terminowi na złożenie wniosku o uzasadnienie orzeczenia upływającemu 18 lipca 2024 r. Drugim aspektem było ustalenie, że adw. M. D. po włączeniu się do sprawy pogłębiła procesowe tarapaty P. L. nie informując go niezwłocznie po otrzymaniu zlecenia od jego żony w dniu 6 sierpnia 2024 r. o konieczności podpisania pełnomocnictwa i opatrzenia go datą, co najpierw doprowadziło do odmowy nadania biegu wnioskowi o przywrócenie terminu a następnie przekroczenia terminu, o którym mowa w art. 126 § 1 k.p.k.

W tej sytuacji nie pozostawało nic innego jak uznać, iż niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyny od strony niezależnej a spowodowane było nie wykorzystaniem przez obrońców w sposób zgodny z przepisami środków obrony procesowej, czego mógł oczekiwać skazany zdając się na fachową pomoc prawną. Idąc w ślad za tym ustaleniem, należałoby przyjąć taki kierunek procedowania, który otwierałby drogę do zrealizowania uprawnienia procesowego P. L. W ocenie Sądu Najwyższego pożądane będzie przyjęcie za moment ustania przeszkody datę doręczenia niniejszego postanowienia skazanemu (art. 126 § 1 k.p.k.). Podsumowując, P. L. w terminie 7 dni od dnia otrzymania postanowienia Sądu Najwyższego będzie mógł złożyć wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 lipca 2024 r., dopełniając jednocześnie tej czynności.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.f.]